KURJER WARSZAWSKI

D. 7. Grudnia. — Rok 1839. Sobota.

№ 326.

Jutro, Niepok: poczęcie N. MARJI. Uroczystość. Kurjer nie wyjdzie.

W kościele XX, *Bernardynów* na Kra:-Przed: iutro i przez całą oktawę uroczystości Niepokalanego Poczęcia N. MARJI, odbywać się będzie Nabożeństwo z wystawieniem N. SAKRAMENTU, z odpustem zupełnym, kazaniami, procesjami i zwykłem Nabożeństwem tygodniowem. Również iutro w kościele XX. *Karmelitów* na Kra:-Przed: w tęż uroczystość odbywać się będzie takoweż Nabożeństwo. — Jutro o godzinie 1ej z południa, odbędzie się Posiedzenie centralne War: Towarzystwa Dobroczynności; a dnia 15 t. m. i r. o tejże godzinie, Posiedzenie Opiekunek *Ochrony ubogich dzieci.*

Z polecenia Heroldji, w dalszym ciągu uwiadomienia z d. 28 Paźdz: (9 List:) r. b., podaie się do powszechnej wiadomości, iż na mocy decyzji Rady Stanu Królestwa Pols:, w d. 13/25 Listo: t. r. zapadłej, uznanymi zostali za Szlachtę dziedziczną, która nabyła tego stanu przed ogłoszeniem prawa o szlachectwie: Arkuszewski Wincenty herbu Jastrzębiec. Arkuszewski Józef t. h. Babski Zacharjasz Franciszek h. Radwan. Babski Leon t. h. Batowska Marja Walentyna z Tchorznickich h. Zemby. Bystrzonowski Stanisław Jan Adolf, z Bystrzonowic, h. Starykoń. Ciszewski Felix h. Zadora. Czerklewicz Jan Kanty Paweł Florentyn h. Pięciopiór. Danowski Tomasz h. Krzywda. Dłuska Benigna z Górskich h. Bożawola. Domaniewski Jan h. Lubicz. Domaniewski Ignacy t. h. Dowbor Konstanty Muśnicki h. Przyiaciel. Dowbor Tadeusz Muśnicki t. h. Gaiewski Adam Tomasz h. Złotowłos. Godlewski Antoni h. Junosza. Gostkowski Karol z Witoszowa h. Gozdawa. Gostkowski Romuald z Witoszowa t. h. Gostkowski Florjan z Witoszowa t. h. Gójski Maciej h. Doliwa. Gójski Tadeusz t. h. Grabowski Jakób h. Jastrzębiec. Jaczyński Michał h. Odrowąż. Jeżewski Xawery Kaietan Józef h. Jastrzębiec. Izdebski Gracjan h. Pomian. Izdebski Alexander t. h. Kamieński Aloizy h. Dołęga. Kleczeńska Marjanna z Bobrów, wraz z Synami: Romanem i Michałem h. Strzemię, po niegdy Fabjanie Kleczeńskim pozostałymi. Kobyliński Jan h. Pruss 2-do. Kobyliński Franciszek t. h. Kobyliński Stanisław t. h. Kocięcki Wincenty Jakób h. Nieczuia. Kocięcki Antoni t. h. Kocięcki Józef t. h. Komecki Ludwik Paweł h. Ślepowron. Kozarzewski Andrzej Franciszek h. Łuk. Kozarzewski Kazimierz t. h. Kozarzewski Stanisław t. h. Kozarzewski Antoni t. h. Lisicki Roman z Lisic h. Pruss 1-mo. Moczulski Adam h. Cholewa. Nadrowski Adam h. Nabram. Ostaszewski Wiktor h. Ostoia. Ostrowski Tadeusz h. Rawicz. Płodowski Walenty h. Lubicz. Przedpełski Adam h. Jastrzębiec. Przedpełski Szymon t. h. Przedpełski Bonifacy t. h. Raczyński Wojciech h. Nałęcz. Ratomska Dorota z Batowskich h. Kościesza. Ratomski Zefiryn t. h. Ratomski Stanisław t. h. Ratomski Wincenty Rajmund t. h. Sadkowski Michał h. Rola. Smorczewski Tytus h. Rawicz. Strumiłło Józef h. Nałęcz. Swiętochowski Walenty h. Dołęga. Szaniawski Filip h. Junosza. Zaleski Piotr h. Łada. Zaleski Tomasz t. h. Zaleski Józef t. h. Zaremba Marek h. Zaremba. Zaremba Jan t. h. Zaremba Wojciech t. h. Zaremba Adam t. h. Zaremba Piotr t. h. Zarembina Anna z Tuszyńskich wraz z synami: Witalisem i Józefem, oraz Córkami: Ludwiką, Kassyldą, Marjanną i Apolonją, h. Zaremba, po niegdy Ignacym Zarembie z Kalinowy pozostałymi. Zaremba Jan po Piotrze h. Zaremba. Zaremba Antoni t. h. Zaremba Jan po Michale t. h. Zaremba Piotr t. h. Zaremba Wojciech t. h. Zaremba Grzegorz t. h. Zochowski Antoni h. Brodzic. Żochowski Alexy t. h. Żochowski Marcin t. h. Żochowski Stanisław t. h. — w Warszawie dnia 21 Listo: (3 Grud:) 1839 r. — Członek Heroldji, Dyrektor Kancellarji, Wincenty *Matuszewski.* Kontroller Heroldji, Roman *Dorath.*

Wczoraj w Red: Kurjera na *drzewo dla ubogich* złożono od J. N. Z. zł. 5; a od E. P. dla *ochrony dziatek*, 3 Tomy romansu Marryata *Snarley Yow*, tłumaczenie polskie. — Według otrzymanej wiadomości z *Krakowa* z daty 4 b. m., przy małej wodzie na Wiśle pod tem miastem szedł mocny szrysz, a pod Warszawą onegdaj wieczorem po godzinie 10, Wisła stanęła na wszystkich punktach powyżej mostu, niezrządziwszy w nim żadnej szkody. Wczoraj wysokość wody była stop 3, cali dwa. — *Kalendarz Powszechny* na r. 1840, wyszedł z druku; Skład iego główny iest w Drukarni Jul: *Kaczanowskiego* w b. pałacu Paca Nro 493 przy ulicy Miodowej, oraz w Drukarni Komisji Sprawie: przy ulicy Długiej; sprzedaie się prócz tego we wszystkich Księgarniach Stolicy, a na prowincji

w Urzędach pocztowych. Na zaletę tego Kalendarza, który coraz większe zjednał sobie wziętość, namieniamy tylko, że obejmuie szczególniej dla gospodarzy wiejskich wiele rzeczy pożytecznych i nowych. Cena tego Kalendarza iest zł. 2 gr. 10. Przytem w tychże Składach znajduie się Kalendarzyk w małym formacie, damski po zł. 2; biurkowy po zł. 1 gr. 15 i puljaresowy po zł. 1. Kalendarz zaś ścienny biurowy in foljo, sprzedaie się po zł. 2. Skład główny tychże Kalendarzy iest tam, gdzie i Kalendarza Powszechnego. Biorącym na tuziny ustępuie się znaczny rabat. — Nakładem Księgarni Aug: Emma: *Gliksberga* przy ulicy Miodowej pod filarami, wyszło z druku dzieło: *Żywot uczony i publiczny Jana Śniadeckiego przez Michała Balińskiego, Tom pierwszy*. Całe dzieło składać się będzie z 2ch tomów. Prenumerata na oba tomy zł. 10. Tom 2gi wyjdzie na początku roku 1840. — Pośpieszamy zawiadomić Szano: Publiczność, iż w Magazynie M. *Grossa* przy ulicy Miodowej, pod kolumnami w pałacu Dyzmańskiego, znajdują się *Rękawiczki kosmetyczne*, z nową wynaleziozioną w Paryżu massą, przez znanego królewskiego Perfumera *Logier* (Lożje). Para damskich sprzedaie się po zł. 2 gr. 15, mężkie po zł. 3 para. Jest także do nabycia druga massa tegoż wynalazcy, która bez rękawiczek sama na ręce używaną być może, w cenie po zł. 2 i 4, słoik. Własnością tych kosmetyków iest, zapobiedz wszelkiemu zdymaniu się i grubieniu skóry, *wszelkiej czerwoności i siności rąk* przez raptowne odmiany powietrza pochodzącej, jako też wracaią skurze iej zwykłą delikatność i białość. Za pomocą natarcia rąk tą massą, a szczególnie przez używanie kosmetycznych rękawiczek, *ręce zupełnie wyleczaią się z oziębienia*. W tymże Magazynie iak zawsze, dostać można wszelkiego innego rodzaiu i wielkości rękawiczek po stałych cenach fabrycznych, a ktoby chciał dać znaczniejsze obstalunki, takowe przyjmuią się lub w tymże Magazynie, albo na miejscu w fabryce skur rękawiczniczych w *Grossowie pod Marymontem*; gdzie przyjmuią się także skury kozłowe, ielenie, sarnie i łosiowe do wyprawy, lub w zamian na rękawiczki. Osoby oddaiące podobneż skury do wyprawy, mogą zaraz dowiedzieć się o stałej cenie zawyprawę onych, i w iakim czasie odebrane być mogą. — Redakcja Gazety Poran:, ogłosiła w pismach publ:, że na poemat *Kraszewskiego*, *Witoluraudа*, zapisało się 116 osób. Gdy zaś dotychczas mimo wezwań w Gazetach, pomienione Osoby nie zgłaszaią się do Redakcji dla opłaty *zobowiązań się własnoręcznych*, przeto *po raz ostatni* zawiadamia się szanownych prenumeratorów, iż Redakcja Gaz: Por:, sądząc, że podobne kilko miesięczne opóźnienia się, pochodzi iedynie z zapomnienia lub niewiadomości, za rzecz niezbędną poczytuie, przypomnieć się szanownym i łaskawym prenumeratorom, którzy zobowiązali się na przedpłatę *Witoluraudy*, a to dla usprawiedliwienia się iuż w obliczu powszechności iuż przed samym Autorem. — Z zadowoleniem Publiczność przyjęła wczoraj w teatrze Rozm: nową iedno-aktową komedją, *Nieutuleni w żalu*. Iest to iedno z tych dzieł scenicznych *Skribego*, które zaszczyt przyniosły swemu autorowi. Gra naszych Artystów również zadowoliła obecnych słuchaczy. Po ukończeniu przywołani Wszyscy, (JPani *Halpert*, JPP. *Kudlicz*, *Jasiński*, JPanna *Minchensang*) i powtórnie JPani *Halpert*. Zapytano o tłumacza, wymieniony JP. Borys *Halpert*. Przywołani oraz po *Niezgodach domowych* JP. *Sturm*, a po *Miłostkach ułańskich* JP. *Jasiński*. — Kurs wczorajszy: Dukaty hol: zł. od 19 gr. 15 do 19 gr. 16. Obligi Skar: 1,000 zł. bez kuponu, zł. od 1005 do 1010. Listy zast: zł. od 95 do 95 gr. 5. Listy zast: nowe zł. od 94 do 94 gr. 5; kupon zł. 1 gr. 24⅔. Obligacje udzia: zł. od 418 do 420. Obligacje cząstkowe zł. od 478 do 480.

Anglja. — Amerykański statek przewozowy *Filadelfja* przywiózł Xięcia Józefa *Bonapartego* i iego orszak z *Nowego Jorku* do *Portsmutu*. Podróżny iuż 3ci raz przebył ocean Atlantycki tymże statkiem i za każdym razem hojnie obdarzył Kapitana, teraz dał mu złoty serwis

z 54 sztuk złożony.— Żółta febra ieszcze grasuie w *Texas;* plaga ta iako też częste napady *Indjan* czynią w kraiu okropne spustoszenia. — W dzienniku londyńskim czytamy: Xżę *Albrecht* Sasko-Koburgski, iako przyszły Małżonek Królowej, może będzie miał od Parlamentu wyznaczoną pensję 4 miljony zł.; na przypadek śmierci Królowej i zostawienia potomstwa Xżę *Albrecht* i nadal będzie pobierał wzmiankowaną pensję; w przypadku śmierci Królowej bez potomstwa, pensja będzie zmniejszoną do połowy. Prócz tego Rząd dla niego kupi pałac w *Londynie* i mieszkanie wiejskie. Jeśli Królowa umrze bezdzietnie, a Małżonek ią przeżyie, wszystkie posiadłości zostaną zwrócone iako własność tronu, a Xżę *Albrecht* nie może do nich mieć prawa.— Spisek chartystowski w *Walji*, ieszcze iest bardzo rozgałęziony, władza musi nieustannie czuwać nad utrzymaniem spokojności. — Gazeta *Czas* użala się, iż flotta angiel: na morzu Śródziemnem ustępuie francuzkiej, względem uzbroienia i ilości materjałów.

Belgja. — Mówią, iż Rząd zamyśla zaciągnąć nową pożyczkę od *Rotszyldów*, ieden z tychże Bankierów miewa narady z Królem *Leopoldem* w *Wiesbaden.* — Król 30 z. m. spodziewany był z powrotem w *Bruxelli.*

Francja. — Xżę *Orleański* przybył 25 z. m. do *Paryża*, w towarzystwie Brata swego Xcia *Nemur*, który wyiechał na iego spotkanie. Król, Królowa, Xżna *Orleań:* i cała rodzina monarsza powitali z radością Następcę tronu. — P. *Beranger* (Beranże) skłonił się nakoniec do przyięcia godności Para, zwłaszcza gdy ujrzał podpis Króla umieszczony w nominacji.— Jeden z dzienników paryz: zapewnia, że Jenerał *Sznejder* niezawodnie opuści ministerstwo wojny, iego następcą ma być Jenerał *Pelet*, albo Jenerał *Cubieres* (Kjubjer). — Deputowani zaczynaią iuż zjeżdżać się do stolicy na bliskie zagaienie izb prawodawczych. — Admirał *Roussin* (Rusę), zawinął 21go z. m. do *Marsylji;* kwarantanuę odbył częścią w *Atenach*, częścią w *Malcie*, dla tego może bez odwłoki udać się do *Paryża.* — Statki przewozowe amerykań: przybyłe 28go z. m. do *Hawru*, przywiozły wiadomość, że bryg *Naiada* otrzymał od Rządu *mexykańskiego* ostatnią ratę 600,000 piastrów dla Francji. Z gazet amerykańskich okazuie się, że b. Prezes Stanów zjedn: Jenerał *Żakson*, cieszy się dotychczas iak najlepszem zdrowiem, zatem pogłoska o iego śmierci była fałszywą. — Bracia *Rotszyld* ogłosili, że przyjmuią wexle Banku Stanów zjedn:, poprzednio odrzucone przez dom handlowy Panów *Hottinger;* wexle te są wystawione na 5,500,000 fr. — Gazeta *Czas* donosi, że Wice-Król *Egiptu* wzbrania się stale wydać flottę i radzi aby Francja wspierała Wice-Króla w tym uporze. — 27 z. m. głoszono na giełdzie paryzkiej o odkryciu zamiaru niespokojności. Policja aresztowała wiele osób.— Malarz Horacy *Wernet* napisał list z *Alexandrji*, w którym donosi o uprzejmem przyięciu iakiego doznał wraz z Xięciem Alex: *Wirtembergskim* u Wice-Króla; *Mehmed Ali* dał podróżnym listy polecaiące do wszystkich Baszów, i kazał nawet posyłać z niemi eskorty wojskowe dla bezpieczeństwa na wyprawach. P. *Wernet* ma wypracować obraz przedstawiaiący bitwę pod *Nisibem.* — Prefekt marynarki w *Tulonie*, otrzymał rozkaz do wysłania statków w okolice *Liworno*, celem rewidowania statków przybywaiących z Włoch, gdyż obawiaią się, aby Xżę *Bordeaux* (Bordo) nie zamierzył wylądować we Francji. Podobnież wydano rozkazy wszystkim dowódzcom nad brzegami morza Środziemnego i Oceanu do ścisłego zachowywania ostrożności. 50 Aientów policji bawi w b. miesiącu we Włoszech i uważa wszystkie kroki Xcia *Bordo*, iako też Xiężnej *Berri.*

Hiszpanja.— Kilka prowincji nie chcą składać podatków. Rząd kazał utworzyć bataljony ruchome dla utrzymania ludu w granicach posłuszeństwa. — *Marotto* przybył do *Madrytu*, mieszkanie obrał w hotelu *Przyiaźni*, gdzie też mieszka Xżna *Wiktorji.* — W Nawarze i Biskai, spokojność trwa nieprzerwanie; codziennie przybywaią poiedyncze oddziały Karlistów, wraca-

iących z Francji do swoich domostw. — Brygadjer *Balmaseda* wysłany od *Kabrery* na czele 250 ieźdzców, przeszedł na stronę armji Katalońskiej. — Bandy gerylasów portugalskich, ukazały się nawet w bliskości *Lisbony*; władza tameczna pojmała młodego *Remeszyda*. — Jenerał *Aspiroz* odniósł zwycięztwo nad korpusem karlistowskim, złożonym z 9,000 piechoty i 1,000 iazdy. Walka zaszła pod *Piakampo*; Karliści utracili 800 ludzi, Izabelliści 300.

Niemcy. — Xiążę *Metternich* przyjmuiąc 23 z. m. (iako w dzień swoich imienin), powinszowania znakomitych osób, okazywał swoią zwykłą żywość i moc ducha; zdaie się, że iego siły wzmocniły się po chorobie. — Znakomite gminy Izraelitów w Węgrzech, wysłały deputowanych na posiedzenia Stanów w *Preszburgu* dla popierania wniosku o emancypacji (wyzwoleniu) Izraelitów w Węgrzech, w razie gdyby takowy był przedstawiony do narady. Wiele poiedyńczych komitatów oświadczyło się za tym wnioskiem, mianowicie komitat *Pesztu* upoważnił swoich deputowanych do przyięcia zupełnej emancypacji Izraelitów. — Uniwersytet Lipski, od czasu swoiego istnienia, przyiął pierwszy raz Izraelitę do liczby swoich Professorów. Orjentalista Doktor Juljusz *Fürst*, będzie miewał prelekcje o ięzyku hebrejskim i talmudycznym.

Turcja. — Admirał *Lalande* (Laland) opuścił 4 z. m. zatokę *Besikę*, z wszystkiemi okrętami zostaiącemi pod iego dowództwem. Marynarka francuzka przed udaniem się na leże zimowe, odbędzie manewry pod przylądkiem *Baby*. Flotta angiel: leży ieszcze na kotwicach pod *Wurlą*. — Arcy-xiążę *Fryderyk* austrj: udał się 6 z. m. z licznym orszakiem na wyprawę naukową do *Efezu*; wkrótce wróci do *Smirny*. — Statek parowy *Ferdynand* przywiózł wiadomość, że przy ujściu *Dunaiu*, rozbiło się 10 do 12 statków, między niemi były 2 tureckie, 1 grecki, 1 ioński i 1 sardyński. — Królewicz franc: Xżę *Joinville* (Żoęwil) w towarzystwie Posła franc: Pana *Pontois* (Pątua), miał 4 z. m. posłuchanie u Sułtana, który wynurzył swoią najszczerszą przyiaźń dla Francji. Wielki Wezyr *Halil* Basza i *Reszyd* Basza, znajdowali się na tem posłuchaniu. — Tegoż dnia, zgromadzili się Dygnitarze państwa celem uchwalenia środków do ścisłego wykonania nowego hatiszeryfu Sułtana. — W *Salonice* zakazano wywóz zboża i mąki. — Korrespondent franc: gazety *Czas* donosi z pewnością, że Synowa Wice-Króla Egiptu odpłynęła do *Stambułu* z zleceniami dla Sułtanki *Walidy*. *Mehmed Ali* iest obeznany z najmniejszemi szczegółami zachodzącemi w dywanie, nieprzyiaźń między Wice-Królem a *Chosrewem*, ustąpiła konieczności wzaiemnego wspierania się przeciw obcym zabiegom. Oba Baszowie pogodzili się i szczerze życzą pokoiu. Sułtanka *Walida* uięta hojnością Wice-Króla, sprzyia także iego zamiarom.

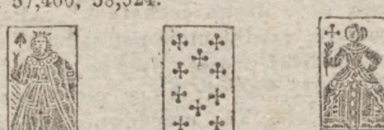
Włochy. — Aient *Kabrery*, który bawił kilka dni w *Turynio*, nie mógł zjednać sobie stronników; szczęśliwszym miał być z zleceniami innego Xcia we Włoszech. Zapewniaią, że wyjednał summę 1½ miljona (?) dla swoiego Jenerała. Aient ten bawi teraz w *Rzymie*, gdzie okazuie czynność niepospolitą dla sprawy karlistowskiej. Jednocześnie przybyli do *Rzymu* 2 Aienci izabellistowscy, celem załatwienia nieporozumień między Rządem papiezkim i hiszpańskim; znakomity Prałat z *Madrytu* dołączony iest do tej missji. — List prywatny z *Rzymu* donosi, że Xiążę *Bordeaux* (Bordo) nagle zniknął, i że go widziano udaiącego się w kierunku do *Liworno*.

Rozmaitości. — *Meierbeer* sławny Kompozytor *Roberta djabła* i *Hugonotów*, pracuie w sposób niezwyczajny innym ludziom. Na wiosnę staie się szczególniej natchnionym, wtedy napada go chętka podróżowania; Jenjusz iego potrzebuie najprędszej poruszaiącej mechaniki; zdaie się iakoby chciał gonić za swoiemi myślami. Ożywiaiąca go Muza, nie iest to Kobieta pokoiowa, lecz natury merkurjuszu; bierze się do wszystkiego z zapałem i bez ustanku śpieszy z iednego przedmiotu do drugiego. Jenjalny le-

ninch *Rosyni*, iest może iedynym naszych czasów Kompozytorem, który od Nieba pozyskał dar komponowania w każdej porze i na każdem miejscu. Wiadomo, że Dyrektor opery wielkiej w *Paryżu*, kupił od *Rosyniego* partyturę, a nie mogąc iej uzyskać, bo nie była wypracowana i napisana, kazał *Rosyniego* aresztować; Kompozytor po 8-dniowem więzieniu, wręczył nabywcy partyturę *Wilhelma Tell.* U *Meierbeera* natchnienie i praca, sprowadzaią przesilenie. Stan ten ma swoie symptomaty, iako to: niespokojność, wzburzenie, bezsenność, febrę, posępność. *Meierbeer* pod względem umysłowym, podobnym iest do kobiety cierpiącej bicie serca, oczekuiącej z boleścią rychłego wyzdrowienia; pacjentka taka zwołuie do siebie Lekarzy po 20 razy na dzień; twórca *Roberta djabła*, nie mogąc dla przyzwoitości radzić się Doktora, wymierza cały swój humor przeciw spółpracownikowi, przeciw Autorowi poezji. To go odwiedza, to go zasypuie listami, posłańcami, i o najmniejszą drobnostkę zaprasza go na naradę. Kaprysy iego są też podobne kaprysom kobiecym; z rana życzy tego, a wieczorem czego innego. Dręczony Poeta uważa się za szczęśliwego gdy z nim coś stałego ułoży; potem zostaie mu przynajmniej czas do wygładzenia swoich wierszy; ledwo co siądzie do biurka, iuż znowu fatalny dzwonek ocuca go z zadumania i odźwierny przynosi list od *Meierbeera*, który wszystko chce zmienić. Tam miał być flet umieszczony, Kompozytor zamienia go na trąbę; w miejsce rogów kładzie *tamtam*; w finale ma chętkę poruszyć dzwony, rozwinąć ogień plutonowy, wystrzelić z kilku armat i haubic; a na samym końcu wysadzić w powietrze beczkę prochu. Psuie Autorowi poezje, zmienia rymy, słowem oddaie płód iego wyobraźni poszarpanym i rozdrobnionym. Kto pisze operę dla *Meierbeera*, musi przedać się duszą i ciałem, iak *Max Kasprowi* w Wolnym strzelcu, a *Robert Bertramowi*; Pisarz otrzymuie od Kompozytora więcej biletów niż ma włosów na głowie, która w końcu z gniewu łysieie. *Meierbeer* ukończył teraz z *Skribem* operę komiczną, a na wiosnę zamyśla napisać nową operę wielką pod tytułem *Marja z Mantui.* — O Panu *Balzak*, Prezesie towarzystwa Autorów francuz: maiącego na celu zapewnić własność literacką, opowiadaią następuiącą anegdotę: Sławny Pisarz romansów przechodząc około księgarni i widząc w oknie iedno z swoich dzieł przedrukowane w Belgji, postanowił ten występek zaraz ukarać, i w tym celu pośpieszył do najbliżej mieszkaiącego Komisarza Policji. Nie zastawszy go w biurze, udał się do drugiego, lecz i tu nie powiodło się lepiej. Zniecierpliwiony *Balzak* wraca do księgarni, wybiia szybę w oknie i porywa dzieło. Księgarz wypada z sklepu, woła o pomoc i przytrzymuie mniemanego złodzieia: „Wybiłeś mi szybę i skradłeś książkę," woła pierwszy. „Bez wątpienia," odpowiada Autor. „Każę cię aresztować." „Ja też tego żądam." „Oddam cię Komisarzowi Policji." „To iest moiem najszczerszem życzeniem." „Zatem pójdźmy do niego." „Nie, będę go tu oczekiwał; każ Pan w sklepie mnie pilnować." Tak się stało; w godzinę wraca księgarz z Komisarzem. „Ah! nakoniec widzę cię mój Panie, rzecze Autor do Urzędnika Policji, dość długo czekałem." „Pan! tacy iak Jegomość, rzadko mnie potrzebuią." „Właśnie Pan chybiłeś, proszę spisać protokół." „Nazwisko?" „H. *Balzak*, który cię przez tegoż pana sprowadził, aby urzędownie poświadczyć występek księgarza, wystawiaiącego na przedaż moie dzieło, przedrukowane pod tytułem: *Złudzenia utracone.*" Łatwo sobie wystawić minę księgarza, gdy poznał, że on 2-kroć utracił *złudzenie.* — *Ole Bul* dał 29go z. m. koncert w *Frankforcie n. M.* — *Liszt* dał 27 z. m. drugi koncert w *Wiedniu.* — Rzeka *Magro* w Toskańskiem nadzwyczaj wezbrała i zrządziła znaczne szkody. — Panna *Rachel* (Raszel) miała 30go z. m. pierwszy raz wystąpić po chorobie, a to w roli *Hermjony* w traiedji *Andromaka.* — U Panów *Lemoine* (Lemoen) i spółki w *Paryżu*, wyszły kompozycje na których *Beriot* wymieniony

iest iako Autor. Sławny skrzypek zażądał aby wymazano iego nazwisko z kamieni, gdyż nuty nie były wcale iego kompozycji i wcale mu zaszczytu nie przynoszą; Panowie *Lemoen* i spółka nie słuchaiąc tego wezwania, kazali wylitografować nazwisko *Berjota* na nutach innego autora, a teraz muszą *Berjotowi* zapłacić 10,000 fr. iako wynagrodzenie prawnie mu przyznane. — P. *Karter* wystąpił 27go z. m. pierwszy raz w *Paryżu* z swoią menażerją, *Wan Amburgh* wrócił do zdrowia, spodziewać się należy że oba dadzą wspólne widowisko.

W kontynuacji Ciągnienia 5 klassy 54 Loterji w dniu 6 b. m., znaczniejsze wygrane padły iak następuie: Po zł. 10,000 na Nr 19,017 u Nelkena; Nr 47,223 u tegoż; Nr 50,052 u Wiemana. Po złp. 5,000 na Ner 34,024 u Wiemana; Nr 37,184 u Rottsztejna w Terespolu; Nr 39,916 u Giwartowskiego; Nr 41,342 w Kantorze Głównym; Nr 44,378 u Wiemana; Nr 55,371 u Glıksohna w Radomiu. Po zł. 2000 na Nr 15,619 u Nelkena: Nr 28,215 u Rosena w Międzyrzycu; Nr 35,588 u Mozesa w Biały; Nr 46,961 u Birencwejga w Końskich; Nr 49,512 w Kantorze Głównym; Nr 59,036 u Szpera. Po zł. 1000 na Nra: 469, 1536, 1729, 5234, 6013, 7431, 11,513, 12,989, 17,215, 19,372, 20,744, 27,407, 30,185, 32,055, 32,145, 33,018, 40,135, 40,515, 40,527, 45,286, 46,445, 47,885, 48,120, 48,420, 56,395, 57,174, 57,400, 58,524.



Gdy właśnie iesteśmy w porze roku najdłuższych Adwentowych wieczorów, donosi się Szanownej Publiczności, iż wyszło Dziełko: *Rozrywki na długie wieczory*, czyli zbiór rozmaitych Kabałek (Patience), przez Wydawcę *Piasta*, świeżo upiększone 83ma illuminowanemi rycinami, też Kabałki wystawiaiącemi; dziełko to przy dzisiejszych długich wieczorach, zaiąć może przyiemnie nie iedną chwilę, miłą i interesuiącą rozrywką. Sprzedaie się w Drukarni A. *Ditricha* przy ulicy Mazowieckiej Nr 1349, iako też w Księgarniach Warszawskich, po zł. 3; zaś z rycinami illuminowanemi zł. 4.

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Łabuński Alex: Dzie: z Gratowic; Wodziński Józ: Dzie: z Zaborówka; Jawornicki Erazm Dzie: z Brzezia; Bełdowski Krysp: Dzie: z Błotnicy; Berliński Wal: Dzie: z Skurowa; Michalczewski Henr: Dzie: z Gośniewic; Nałęcz Józ: Dzie: z Godziszewa.

DONIESIENIA.

Pewna Osoba żonata, w Moeglińskim Instytucie w Prussach tak praktycznie iako i teorycznie w Ekonomice wykształcona, w Gorzelnictwie, Leśnictwie, szczególnie w hodowaniu Owiec znacznie biegła, Polski i Niemiecki ięzyk dostatecznie posiadaiąca, dobremi świadectwami zaopatrzona, przez kilka lat urząd KOMISARZA w obszernych dobrach Szląsku i W. X. Poznańskiego zawiaduiąca, życzy od Nowego roku w tem samem znaczeniu w Polszcze być umieszczoną. Wiadomość w Składzie rycin P. Fietego przy ulicy Krak: Przed: w domu dawniej Reslera.

ŚLEDZIE pół holenderskie, w pół achtelkach po zł. 6 gr. 20, na sztuki zaś po gr. 8, sprzedaią się na rogu ulicy Mostowej pod Nr 166, w handlu Milewskiego.



Podpisany zawiadamia Szanowną Publiczność, iż fabryka ZABAWEK Drewnianych przy ulicy Podwal na przeciw Cerkwi w domu P. Jędrzeiewicza, zaopatrzoną została w rozmaite gatunki ZABAWEK, oraz FIGUREK do Trociczek i Zapałek, które się po umiarkowanej cenie sprzedawać będą. S. Wrzała.

W domu nowo wymurowanym przyległym Kościoła Śgo Alexandra przy ulicy Żurawiej pod Nr 1630, są LOKALE na 1m piątrze z Stajnią i Wozownią, całkowicie lub częściowo każdego czasu do wynaięcia; iako też Kawaler posiadaiący ięzyk francuzki, dla konwersacji, może mieć wspólne mieszkanie, opał i światło pod tymże Numerem.



Marja Dechuzal przybyła w tych dniach z Paryża, ma zaszczyt zawiadomić Szanowne Damy zaszczycaiące zaufaniem swoiem Magazyn dawniej pod firmą *Durand*, przy ulicy Krakowskie Przedmieście pod Nr 440 exystuiący, że tenże odtąd przez nią zarządzanym zostaie, i trudni się robotą tak wszelkich Stroiów, iako też Sukien, Garnirunków, Salop, Mantyl etc., a posiadaiąc zakład ten w doskonałości w którym od wielu lat tak w Londynie iak i w Paryżu pracowała, pochlebia sobie że będzie miała szczęście zadowolić gust Szanownych Dam, które iej usług potrzebować raczą.

NAUCZYCIEL UPOWAŻNIONY do DAWANIA LEKCJI prywatnych w historji, ieografji, w ięzykach polskim i łacińskim, albo przynajmniej w pierwszych 3ch objektach, pod tym warunkiem, żeby oraz stał na Pensji; może się zgłosić w domu pod Nr 2765, przy ulicy Oboźnej, na 1sze piątro, a to między 4tą i 6tą godz: z połud:, albo przed 8mą z rana.

FUTRO SOBOLOWE pod Salopę, iest do nabycia; kosztowalo złp. 3,000, lecz kupuiącemu, znaczny

rabat się odstąpi. Wiadomość w Biurze Zleceń pod Nr 473 Lit: C. przy ulicy Wierzbowej.

Nr 47,261 1/10 część losu, zaginęła; wygrana iaka przypadnie, tylko prawemu właścicielowi w kontrolli zapisanemu, wypłaconą będzie.

SKÓRA z NIEDZWIEDZIA BIAŁEGO, duża, nankinem żółtym podszyta, maiąca w sobie dziury wykroione na klucze od szorów, skradzioną została w Czwartek z poiazdu. Ktoby takową dostrzegł lub przedaiącego przytrzymał, raczy dać wiadomość do Szwajcara Hotelu Wileńskiego na Tłomackiem, za co znaczną nagrodę otrzyma.

☞ NAGRODY ZŁ. 100.— Dnia 3 b. m. o godzinie 5tej wieczorem, odbieraiąc z Poczty Pieniądze w paczkach, iedna mała zgubioną została, w której było zł. 300 w biletach Bankowych. Znalazca sumienny raczy oddać do Drukarni Kurjera.

Komu zginął PIERŚCIONEK z brylancikami, przed kilka tygodniami; niech się zgłosi po odebranie onego, do K. Winkler Jubilera, mieszkaiącego przy ulicy Senatorskiej pod Nr 463, na przeciw Wielkiego Teatru.

Dyrekcja Mennicy Warszawskiej. Podaie do powszechnej wiadomości, iż dnia 1/13 Grudnia r. b. o godzinie 11tej przed południem, w Biurze Dyrekcji Mennicy odbędzie się licytacja głośna in minus na dostawę do Mennicy Kremortartary funtów 600, Potażu kamieni 25ció-funtowych 60, stosownie do warunków które w każdym czasie w Biurze Dyrekcji mogą być odczytane. Za praetium fisci do licytacji naznacza się summa złp. 1,448. Stawaiący do licytacji winni są wnieść wadjum w kwicie depozytowym Banku Polskiego na summę złp. 500, gdyż bez tego do licytacji przypuszczonemi nie będą. Również przypuszczeni do licytacji nie będą którzy nie złożą świadectw przez Urząd Municypalny legalizowanych, iż się handlem przedmiotów wyżej wyrażonych trudnią. P. o. Dyrektora *Biernacki, Pusch, Żabiński.*

Urząd Municypalny M. Warszawy. — Po rozpoznaniu prośby Starokon: Berka Herszkowicza Welt na teraz pod Numerem 2260 zamieszkałego, o udzielenie mu nowej KSIĄŻKI Legitymacyjnej w miejsce zagubionej takiejże Książki, wzywa się każdego, ktoby posiadał lub sobie przywłaszczył, aby takową sam w Urzędzie Municypalnym Sekcji Biletów złożył, ostrzegaiąc przytem, iż zagubiona Książka legitymacyjna umorzona została, a z tąd nikomu do prawnego użytku posłużyć by nie mogła. P. o. Prezydenta *Graybner.* Sekretarz Jlny *G. Jahołkowski.*

Urząd Municypalny M. Warszawy. Po rozpoznaniu prośby Staroza: Izraela Jakóba Moszkowicza Filtz, pod Nr 1809 Lit: B. zamieszkałego, o udzielenie nowej KSIĄŻKI Legitymacyjnej w miejsce zagubionej takiejże; wzywa więc każdego ktoby ią posiadał lub sobie przywłaszczył, aby takowe sam w Urzędzie Municypalnym Sekcji Biletów złożył; ostrzegaiąc przytem, iż zagubione Przesiedlenie umorzonę zostało, a z tąd nikomu do prawnego użytku posłużyć by nie mogło. P. o. Prezydenta *Graybner.* Sekretarz Jeneralny *G. Jahołkowski.*

W Kantorze Andrzeia Karszowieckiego w Płocku, zgi‍nęło 2/3 części losu Nr 5,197 do 5 kla: 54 lot: kl:; znalazca raczy oddać do Kantoru rzeczonego; wygrana iaka paść może, prawemu właścicielowi wypłaconą będzie.

Ktoby znalazł dowód na OKOWITY garncy 599 1/4, w Składzie Rządowym złożoną na imie Eljasza Hochglig pod dniem 29 Listopada r. b. Nr 203 przez Urząd Konsumcyjny M. W. wydany; raczy takowy oddać pod Nr 1435, albowiem z takowego żadnego użytku mieć nie będzie. *E. Hochglig.*

☞ *Otto Meck*, przybyły w tych dniach z Berlina, ma zaszczyt zawiadomić JJWW. i WW. Dziedziców, iż na żądanie może zaprowadzić w Dobrach MASZYNY PAROWE do pędzenia i dystylowania Wódki z kartofli, i przyiąć obowiązek GORZELANEGO. Wiadomość powziąść można pod Nr 225, przy ulicy Mostowej, od frontu, na dole.

Dyrekcja Mennicy Warszawskiej. Podaie do powszechnej wiadomości, iż d. 28 List: (10 Grud:) r. b. o godz: 11 przed południem, odbędzie się w Biurze Dyrek: Mennicy licytacja głośna in minus, na robotę Rymarską, stosownie do warunków, które każdego czasu w Biurze Mennicy mogą być odczytane. Za praetium fisci do licytacji naznacza się summa zł. 3,300. Stawaiący do licytacji winni są wnieść wadjum w kwicie depozytowym Banku Polskiego na summę złp. 1100, gdyż bez tego do licytacji nie będą przypuszczonemi. Nie będą również przypuszczeni do licytacji ci którzy nie złożą świadectw przez Urząd Municypalny legalizowanych, iż są Majstrami Rymarskiemi patentowanemi. — P. o. Dyrektora *M. Biernacki.* Członkowie Dyrekcji: *Pusz. Żabiński.*

Dyrekcja Mennicy Warszawskiej. — Podaie do powszechnej wiadomości, iż d. 29 Listopada (11 Grudnia) r. b. o godzinie 11ej przed południem, w Biurze Dyrekcji Mennicy, odbędzie się licytacja głośna in minus o dostawę do Mennicy Blachy mosiężnej, Pilników, Gwoździ, Sit drucianych, i t. d., stosownie do warunków które w każdym czasie w Biurze Mennicy

mogą być odczytane. Za praetjum fisci do licytacji naznacza się summa złp. 1,925 gr. 15. Stawaiący do licytacji winni są wnieść wadjum w kwicie depozytowym Banku Pols: na summę zł. 640, gdyż bez tego do licytacji przypuszczeni nie będą. Nie będą również do licytacji przypuszczeni którzy nie złożą świadectw przez Urząd Municypalny legalizowanych, iż się trudnią handlem przedmiotów wyżej wyrażonych. P. o. Dyrektora *M. Biernacki.* Członkowie Dyrekcji *Żabiński. Pusz.*

Przy ulicy Senatorskiej obok Ratusza Głównego w domu W. Szepietowskiego dawniej Blanka zwanym, pod Nr 461, są do zbycia APPARATY do filtrowania Wody źródlanej i rzecznej przepływaiącej przez kamień na sposób angielski. Ktoby życzył sobie użyteczności tej nabyć, może się udać do JP. Tonikowskiej, utrzymuiącej Warsztat Szklarski, a tam poweźmie o cenie wiadomość.

MŁODY CZŁOWIEK, który przy rodowitym polskim, gruntownie zna Język Niemiecki, życzy udzielać lekcje; uczący się szczególniej mogą u niego nabyć rychłego, łatwego i poprawnego sposobu tłumaczenia; tenże usposabia dzieci do wyższych klass gimnazjalnych, a mianowicie w ięzyku Francuzkim, w Historji, Jeografji, Matematyce i naukach Przyrodzonych. Adressy przyjmuią się w Drukarni Kurjera.

KSIĄŻKA Legitymacyjna należąca do Jakóba Redlera, zaginęła; znalazca raczy oddać do Komisarza cyrkułu właściwego.

Ochmistrzyni Szkoły wyższej żeńskiej, ma zaszczyt zawiadomić Szanownych Rodziców i Opiekunów, iż Szkołę swoią dotąd przy ulicy Sto-Jańskiej będącą, przeniosła do domu JW. Szamb: *Nowakowskiego* przy ulicy Długiej N° 586, gdzie wszelkie nauki planem przepisane udzielaią się.

Dziś rano zimna stopni 5. Wczoraj w południe 5.

TEATR WIELKI. Jutro 4 raz *Koń spiżowy.*

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro 39 raz *Adwokat.* 2 raz *Nieutuleni w żalu.* 49 raz *2ch Guwernerów.* — Poiutrze, 8 raz *Zbyt szczęśliwa.* 23 raz *2 Poiedynki.*

JP. *Strański* z kompanją swoią w dniu dzisiejszym w Kawiarni w domu niegdyś Ossolińskich Nr 739 przy rogu ulicy Tłómackie i Rymarskiej, grać i śpiewać będzie najnowsze dzieła muzyczne od godziny 6tej.

JUTRO w POWĄZKACH w ORANŻERJI, grać i śpiewać będą nowo przybyłe familje *Krejtel* i *Gerner*, zacznie się o godzi: 3ej z południa. Przytem zawiadamia się Amatorów JEŹDŹENIA na ŁYŻWACH, iż używać tamże mogą tej przyiemności, albowiem STAW obszerny całkowicie i gładko zamarzł. SANKI do wożenia Dam znajduią się na miejscu.

Jutro w Ogrodzie Ohma (Unrua) za Wolskiemi rogatkami w nowo urządzonym Salonie, WIELKA MUZYKALNA ZABAWA z dobranych Artystów.



Dziś w Kawiarni przy ulicy Miodowej w domu W. Grabowskiego Nr 495, nowo przybyła familja Panien *Krejtel*, grać i śpiewać będzie od godz: 5tej wieczorem.

DZIŚ w nowo otworzonej Kawiarni pod Nr 28 na prost Zamku, między ulicą Piwną i Sto Jańską, grać będzie ulubiony KWINTET *Kurzątkowskiego.*

DZIŚ w Kawiarni pod Nr 498, w domu narożnym przy ulicy Kapitulnej i Podwal, grany będzie KWINTET *Kubetki*, który wykona różne dzieła muzyczne, a przytem ulubioną Podróż po Europie, co uprzyiemni wieczór Szanownym Gościom.

DZIŚ w Kawiarni przy ulicy Bielańskiej, w domu Lilpopa pod Nr 600 na rogu Tłómackiego, familja *Gerner* grać i śpiewać będzie.

Dziś w Kawiarni przy ulicy Bielańskiej, w domu JW. Wichlińskiego pod Nr 605, na przeciw Hotelu Lipskiego, Familja *Langer* grać i śpiewać będzie, od godziny 5ej wieczorem.

Przy ulicy Mokotowskiej w OGRÓDKU ZIELONYN, od iutra codziennie, można dostać różnych POTRAW, CIAST, dobrego PONCZU i różnych WIN; iako też przyjmuie obstalowane OBIADY i KOLACJE dniem wprzódy zamówione. *Ipnarski.*

Kiedy nie każdemu z łaskawej Publiczności iest wiadomo, że Piekarnia Ludwika *Thiel* pod Nr 112 przy ulicy Piwnej przeniosła się, mam honor przeto, Jej a tem bardziej na Prowincji mieszkaiącej, nie tylko o tem donieść, ale nadto z wszelkiem pieczywem a mianowicie z łaskawie poszukiwanemi SUCHARKAMI moiemi polecić się.

Jutro u Rogaskiego przy ulicy Długiej Nr 550. ŚNIADANIE: Indyk i Kapłon z roż:, Pasztet z zwierzyny, Kotlety cielę:, Pekeflejsz, Flaki 2kie, Zrazy nelsoń:, Potrawa z pulard. — Panny *Krejtel* i *German*, grać i śpiewać będą pod czas Śniadania i Obiadu.

Jutro w handlu Maiewskiego przy ulicy Bednarskiej, na gorąco ŚNIADANIE: między innemi, Pasztet ze zwierz:, Zaiąc z podle:, Kaczka dzika, Polędwica z serde:, Kołdony i Flaki, Potrawa z pulard, Muszczki cielę: z grosz:,

Jutro w Restauracji Pałacu Paca, na śniadanie Flaki, Kiełbasa z kapustą, Kwiczoły, Ryby, i t. p. Potrawy, oraz Napoie.